

# Niewidomy ksiądz, który odkrył radość u św. Josemaríi

W wieku 16 lat stracił wzrok definitywnie, ale nie widzenie świata. W towarzystwie swojego psa Ibiza mając 36 lat wyznaje, że duchowość Dzieła odegrała ważną rolę w odkryciu powołania do kapłaństwa.

29-06-2021

Tiago Varanda przyszedł na świat z wrodzoną poważną chorobą jaskrą,

która powstaje w wyniku podwyższonego ciśnienia wewnątrz gałkowego. Z czasem zaczął tracić wzrok i w wieku siedmiu lat nie widział już na jedno oko, a w wieku szesnastu lat na drugie.

„Ten moment nadszedł szybciej niż się spodziewałem i straciłem wzrok całkowicie”.

Ksiądz mówi: ”Mimo że niewiele widziałem, lubiłem oglądać światło dzienne. Lubiłem oglądać krajobrazy, zielone kontury gór, błękit morza, wschód i zachód słońca”. Był to moment zniechęcenia, ale szybko dzięki wierze i zaufaniu do Boga, a także z pomocą rodziny i przyjaciół pokonał tę trudność.

**„Seminarium? Szukałem wymówek i nie miałem odwagi”**

Ale ta okoliczność nie przeszkodziła mu marzyć, wychodzić z przyjaciółmi i być nauczycielem

historii. "Wtedy zacząłem się zastanawiać nad tym co chcę robić w życiu i od razu zrozumiałem, że Bóg nie prosi mnie abym został ojcem rodziny, ale żebym był księdzem". Dalej wyznaje „Kapłan jest także ojcem. Ale pojawiło się wyzwanie: wstąpić do seminarium - nie miałem odwagi”.

Mówi „kochałem to co robiłem i chciałem być pewny swojego powołania. Za każdym razem, gdy go szukałem, stawałem się bardzo niespokojny, ponieważ nie mogłem znaleźć żadnej pewności”.

Kiedy studiował na Uniwersytecie w Viseu poznał Opus Dei przez przyjaciela i zaczął brać udział w jego działalności formacyjnej.

”Szukałem duchowego towarzyszenia księdza z Opus Dei.

Duchowość Dzieła pomogła mi odpowiedzieć na wezwanie, które Bóg skierował do mnie”.

Wyznaje, że ze św. Josemarią nauczył się przeżywać radość: „Świadomość, że nasz Pan jest z nami pośród trudności, radość z tego, że krzyż nie jest ostatnim słowem to Zmartwychwstanie ma ostatnie słowo”.

W poszukiwaniu „pewników” odkrył coś ważniejszego to zaufanie. Zaczął rozumieć, że jeśli Bóg powołał go do kapłaństwa może Mu zaufać i że Jego łaska nigdy go nie zawiedzie.

Mówi: ”Wtedy zostałem zachęcony do wstąpienia do seminarium duchownego. Wiedziałem, że jest ryzyko, ponieważ opuszczam moją pracę, którą kochałem”. Czuł w sobie: „bardzo silne pragnienie bycia księdzem, by pomagać ludziom odnaleźć Chrystusa”.

**Ksiądz jak każdy inny**

Obecnie współpracuje z parafią Santa Maria Maggiore oraz z prymasem Bragi. Jest kapelanem

w domu starców, gdzie codziennie odprawia Mszę św. Jest Asystentem Duchowym w Archidiecezjalnym Wydziale Formacji Dorosłych w Duszpasterstwie Osób Niepełnosprawnych ,a także Asystentem Duchowym Skautów w Bradze. Został mianowany przez arcybiskupa Bragi współpracownikiem w duszpasterstwie spowiedzi i szpitalnictwie w tym mieście.

Przyznaje, że wstąpił do seminarium nie dlatego ,że był pewien zostania księdzem, ale pewien był, że Pan będzie mu towarzyszył i pomagał”. ”Wiem, że nadal będą wyzwania i trudności, ale z Bożą łaską pokonam je, wiedząc, że Bóg jest obecny w moim życiu”.

Podsumowuje: ” To, że nie widzę bardzo pomaga mi słuchać i troszczyć się o ludzi. Sprawia, że jestem o wiele bardziej wyczulony na te wymiary”.

W filmie pokazuje dzieło św, Josemaríi „Droga” w alfabecie Braille’a, które pomaga mu w jego życiu modlitewnym. ”Bardzo lubię czytać i czytać na nowo ten pierwszy punkt Drogi:

Niech twoje życie nie będzie jałowym,- Bądź użyteczny- Bądź użyteczny- oświeć światłem waszej wiary i waszej miłości.

Wymaż swoim życiem apostoła oślizgły i brudny znak pozostawiony przez nieczystych siewców nienawiści. I rozpal wszystkie drogi ziemi ogniem Chrystusa, który nosisz w swoim sercu.”

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/article/niewidomy-ksiadz-ktory-  
odkryl-radosc-u-sw-josemarii/](https://opusdei.org/pl-pl/article/niewidomy-ksiadz-ktory-odkryl-radosc-u-sw-josemarii/)  
(21-04-2025)